

Łódź, 22 stycznia 2017 r.

Tomasz Trela

Wiceprzewodniczący SLD

Przewodniczący SLD w Łodzi

„Polak gorszego sortu”

„Polak specjalnej troski”

Pan

Jarosław Kaczyński

Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Szanowny Panie Prezesie,

Jako łodzianin, Polak i członek opozycyjnej partii pozaparlamentarnej stanowczo sprzeciwiam się nazywaniu przez Pana kogokolwiek, w tym rodaków mających inne poglądy mianem „ludzi specjalnej troski”. Ani demokracja, która podobno jest w Polsce niezagrożona, jak lubi Pan podkreślać, ani pluralizm, jaki zaprowadzają Pańscy fachowcy w mediach publicznych, ani tym bardziej suweren, na którego z lubością się Pan powołuje - nie upoważniają Pana ani nie dają Panu prawa do poniżania innych w tak bezpardonowy by nie powiedzieć – chamski sposób.

Panie Prezesie, ja także biorę udział w manifestacjach, ponieważ demokracja daje mi do tego prawo. Protestuję, ale nie obrażam, nie dzielę osób, które myślą inaczej niż ja. Nie nazywam nikogo - jak Pan - „ludźmi specjalnej troski”. Każdy ma prawo do swoich przekonań, gwarantuje nam to Konstytucja i kilka innych aktów prawa międzynarodowego ratyfikowanych przez Polskę. Póki to się nie zmieni oczekuję od Pana oraz od działaczy Pańskiego ugrupowania szacunku dla odmiennych poglądów, a przede wszystkim dla Polaków, którzy się z Panem nie zgadzają.

Panie Prezesie, być może jest Pan tak zajęty podnoszeniem Polski z kolan i naprawą państwa w ruinie, że nie zna Pan powodów masowych demonstracji. Pozwolę sobie wyjaśnić, że działacze KOD-u, kobiety, nauczyciele, rodzice i związkowcy wychodzą na ulice by zaprotestować przeciwko stylowi sprawowania polityki przez Pański rząd i Pańską partię. Protestują, ponieważ nie zgadzają się na demontaż państwa, który zaczął się od przekształcenia Trybunału Konstytucyjnego w parodię. Protestują przeciwko prowadzeniu obrad parlamentu i uchwalaniu ustawy budżetowej w sposób urągający elementarnym zasadom poszanowania prawa. Sprzeciwiają się też demolowaniu polskiej edukacji,

odbywającej się pod pozorem przywracania „dobrej szkoły”. Wyborcy, którzy zdecydowali o zwycięstwie Pańskiej partii chcieli zmian, ale nie zawłaszczania kluczowych dla demokracji instytucji czy kompromitowania Polski na arenie międzynarodowej, w czym wyspecjalizował się Witold Waszczykowski, niegdyś Pański kandydat na prezydenta Łodzi. Ci ludzie nie protestują, bo „oderwano ich od koryta” co powtarzają Pańscy ludzie. Protestują, ponieważ nie mają innego wyjścia ani forum, na którym mogliby przedstawić swoje stanowisko.

Panie Prezesie, nazywanie przez Pana kogokolwiek „ludźmi specjalnej troski” urąga nie tylko zasadom dobrego wychowania, ale przede wszystkim ludzkiej godności. My protestujący nie jesteśmy też „gorszego sortu”, jesteśmy Polakami i mamy prawo się z Panem nie zgadzać. Na tym polega demokracja i pluralizm. Zapewniam Pana, że nikt nie przykryje nas czapkami i nadal będziemy demonstrować nasze niezadowolenie. Do skutku. I nie pozwolimy się obrażać.

Tomasz Treła